

Sygn. akt I C 66/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIE

Dnia 11 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. 38.000 (trzydzieści osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty ;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 7000 (siedem tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 579 (pięćset siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.268 (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem części brakującej opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony;
6. nakazuje ściągnąć z zasądzanego roszczenia od powoda J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3.132 (trzy tysiące sto trzydzieści dwa) złote tytułem części brakującej opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 66/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 marca 2015 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powoda J. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 88.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane tragiczną śmiercią K. K., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powoda wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 27 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej J. K. oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej

od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż śmierć córki K. K. była dla powoda, będącego jej ojcem, ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić. Nadto wraz z śmiercią wskazanej powód oraz inni członkowie jej rodziny stracili wówczas jedyne go żywiciela rodziny, (pozew - k. 3-9).

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego pisma pozwany wskazał, że wypłacił już powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki oraz że dochodzona przez pozwaną kwota 88.000 zł jest wygórowana i z tego też powodu nie zasługuje na uwzględnienie. Nadto pozwany zwrócił uwagę, że powód wystąpił z roszczeniem po upływie 17 lat od zaistnienia wypadku oraz że niemożliwe do zaakceptowania jest twierdzenie powoda, że cały czas odczuwa żalobę po zmarłej córce albowiem przyjmuje się, że okres żałoby trwa około 1 rok. Nadto pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód dalej normalnie funkcjonował i funkcjonuje mając wsparcie członków rodziny: żony oraz trójki dzieci. W oparciu o powyższe pozwany zaproponował ugodowe zakończenie procesu poprzez dopłatę na rzecz powoda kwoty 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki K. K., która to wypłata wyczerpywać będzie wszelkie roszczenia powoda związane ze śmiercią córki. Odnosząc się do treści żądań odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda po śmierci córki strona pozwana kwestionowała to roszczenie w całości i wniosła o jego oddalenie, podnosząc że powód nie udowodnił w żadnej mierze, że wskutek śmierci córki nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. W oparciu o powyższe pełnomocnik pozwanego podniósł, że powództwo jako niezasadne winno ulec oddaleniu, (odpowieź na pozew k. 20-22).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 1998 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek w przebiegu którego J. B. kierując pojazdem marki P. o nr rej. (...) wjechał na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod jadący pociąg osobowy. Na skutek zdarzenia, K. K. będąca pasażerką pojazdu marki P. w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarła. Prokuratura Rejonowa w Wieluniu postanowieniem z dnia 22 marca 1998 r. w sprawie o sygn. akt Ds. 658/98 umorzyła śledztwo o czyn z art. 145 § 2 k.k. wobec śmierci sprawcy J. B.. Zmarła K. K. była córką powoda, zatem należała do najbliższej rodziny J. K., (dowód: okoliczności niesporne).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, (okoliczność niesporna).

Wskutek tragicznego wypadku z dnia 28 marca 1998 r. strona powodowa utraciła najbliższego członka rodziny, co sprawiło, że wstrząs psychiczny powoda był nadzwyczaj silny. W jednej chwili została ona pozbawiona miłości i wsparcia ukochanej córki. Zmarła K. K. w chwili śmierci była bardzo młodą osobą. W dniu wypadku powód mieszkał wraz z żoną, córką K. oraz synami w tym samym domu. Przed wypadkiem powód wraz z żoną troszczyli się o rozwój i wychowanie swoich dzieci. Zapewniali im poczucie bezpieczeństwa, pomagali w nauce. Zmarła z powodu faktu, iż była najstarszą spośród rodzeństwa, opiekowała się innymi dziećmi powoda, pomagała w sprzątanii, gotowaniu, prowadzeniu domu. K. K. przed śmiercią z uzyskanego za pracę wynagrodzenia utrzymywała całą rodzinę i była jej jedynym żywicielem. Wszystkich członków rodziny łączyła szczególnie silna więź emocjonalna. Byli ze sobą bardzo zżyli i tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. Powód spędzał z dziećmi dużo czasu, zwłaszcza ze zmarłą córką K., z którą wspólnie biegał. K. K. miała narzeczonego J. B., który był sprawcą feralnego wypadku i który również zginął w jego przebiegu. Wymienieni planowali zawrzeć związek małżeński we wrześniu 1998 r. i zamieszkać razem u brata J. B.. Zmarła planowała także podjąć studia zaoczne. Powód z żoną wspierali zmarłą w realizowaniu swoich planów i pasji życiowych związanych z tańcem. Powód po śmierci córki nie leczył się u żadnego lekarza specjalisty. Zażywał jednak tabletki uspokajające. Śmierć K. K. mocno pogorszyła sytuację finansową rodziny. Powodowi i członkom jego rodziny brakowało środków na zakup podstawowych artykułów spożywczych. Sytuacja ta poprawiła się dopiero wówczas, gdy powód, a następnie jego syn D. K. podjęli zatrudnienie. Powód dba o pamięć córki. W początkowym okresie powód dwa razy dziennie odwiedzał jej grób na cmentarzu. W chwili obecnej J. K. regularnie w każdy weekend jeździ na grób córki. Zawozi tam kwiaty, znicze, zamawia mszę w intencji K. K., (dowód: zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r.- 00:22:07-00:33:12 w zw. z k. 68v-69, zeznania świadka D. K.- protokół rozprawy z dnia

11 grudnia 2015 r.- 00:03:55-00:22:07 w zw. z k. 68v, zeznania świadka T. K.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 00:06:04-00:22:29 w zw. z k. 58v).

Pismem z dnia 09 grudnia 2014 r. pełnomocnik strony powodowej zgłosił roszczenie w imieniu powoda wnosząc o wypłatę na jej rzecz kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci silnej więzi rodzinnej łączącej powoda z córką. Następnie w dniu 22 stycznia 2015 r. pełnomocnik w imieniu powoda zgłosił dodatkowe roszczenie w wysokości 40.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej J. K. po śmierci córki. W odpowiedzi strona pozwana w decyzji z dnia 20 stycznia 2015 r. przyznała powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odmówiła wypłaty świadczenia w pozostałej kwocie oraz z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, (dowód: kserokopia decyzji (...) SA z dnia 20 stycznia 2015 r. k. 31, bezsporne)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypadu wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W przedmiotowej sprawie jak wynika z prawomocnego postanowienia wydanego w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 658/98 do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierującego pojazdem P. o nr rej. (...) J. B., który na skutek obrażeń poniósł śmierć, za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (28 marca 1998 r.) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyniła to strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie stanu prawnego przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP

67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanymi z osobowością człowieka i obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona

w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego

dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powoda z córką była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało J. K. zrationalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć K. K. była dla powoda poważnym ciosem, zwłaszcza iż córka była wówczas osobą bardzo młodą, która dopiero wchodziła w dorosłość. W związku z tym śmierć ta była dla J. K. ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie zupełnie pogodzić się do końca życia. W pamięci powoda zmarła zapisała się jako najbliższa, kochająca, dobra, stanowiąca codzienne wsparcie dla niego. Uczucie utraty najbliższej jest nadal stale obecne w życiu powoda, co potwierdzają zeznania jego samego, syna oraz żony. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem, a córką ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłej determinujący kształtowanie się jej relacji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powód jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłą, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniosła córka powoda, było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powód stracił zaledwie 21 - letnią córkę. Jego życie diametralnie i nieodwracalnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztrudnego życia w pełnej rodzinie. Bezpowrotnie utracił córkę, która jak miał prawo przypuszczać, na starość opiekowałaby się nim. W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód na skutek straty córki, Sąd doszedł do przekonania, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia za śmierć K. K., (przy uwzględnieniu informacji, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia) będzie kwota 38.000,00 zł na rzecz J. K.. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem rekompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć córki dopiero co wchodzącej w dorosłość dla powoda była traumatycznym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem niepokoju. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż od dnia wypadku upłynęło ponad 17 lat a także – jak wynika z zeznań samego powoda-wiedzie on w miarę normalne życie rodzinne. Warto w tym miejscu również podkreślić, że brak podstaw do przyjęcia stwierdzenia, iż powód przechodził żalobę o charakterze patologicznym. Poczucie straty bliskiej osoby zawsze będzie odczuwane jako smutne, przykre, ale siła tego uczucia wraz z upływem czasu maleje (od śmierci córki minęło już 17 lat), co pozwala na niezaburzone funkcjonowanie psychologiczne powoda w codziennym życiu, w życiu osobistym, a wcześniej zawodowym. Dlatego też Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, że stopień jego cierpienia był i jest nadal tak duży by uwzględnić powództwo w całości. Niewątpliwie powód wskutek przedwczesnej śmierci córki

oraz przerwania istniejącej z nią więzi rodzinnych doznał krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, jego roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Według Sądu, powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie w niniejszej sprawie kwota 38.000,00 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, która to kwota jest adekwatna do stopnia doznanej przez powoda krzywdy. Zasądzona kwota jest – zdaniem Sądu- adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień J. K., czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie powoda, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, są przy tym właściwe dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powód będzie odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145). Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę podlegało oddaleniu.

Odnosnie roszczenia o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w pierwszej kolejności wypada wskazać, iż jego podstawę prawną stanowi art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

W świetle powołanych poglądów, przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. LEX nr 238971). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest zatem od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Jak ustalono w niniejszym postępowaniu, powód oraz jego żona w chwili śmierci córki byli na jej wyłącznym utrzymaniu. To właśnie K. K. z uzyskiwanego przez siebie wynagrodzenia za pracę łożyła na utrzymanie całej rodziny. Z chwilą śmierci córki powoda sytuacja materialna rodziny pogorszyła się do tego stopnia, że jej członkom brakowało środków na zakup podstawowych środków spożywczych. Taka sytuacja utrzymywała się do momentu, kiedy powód oraz jego syn podjęli zatrudnienie. Powyższe okoliczności niewątpliwie pozwalają uznać, że wraz ze śmiercią K. K. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda. W świetle powyższego należało przyjąć, że zasadnym będzie zasądzenie odszkodowania na rzecz J. K. w kwocie 7.000 zł, albowiem kierując się zasadami doświadczenia życiowego można stwierdzić, iż córka powoda, jakkolwiek uzyskująca skromny dochód, niewątpliwie była w rodzinie osobą udzielającą wsparcia finansowego jej członkom. Jednakże była młodą kobietą i nawet jeśli zarabiała około 1500 złotych, to musiała wydatkować także pewne środki na własne potrzeby. Zatem pomoc świadczona całej rodzinie nie mogła przekraczać miesięcznie 1100 złotych. Z zeznań samego powoda wynika zaś, że jego córka zamierzała we wrześniu 1998 r. wyjść za mąż i wyprowadzić się do brata męża. W związku z powyższym przyjąć należy, że we wskazanym terminie K. K. i tak przestałaby łożyć na utrzymanie swoich najbliższych albowiem po założeniu rodziny musiałaby się starać o jej utrzymanie. Należy także mieć na względzie, że pomoc finansowa świadczona przez K. dotyczyła całej rodziny, a nie tylko potrzeb powoda. Dlatego sąd uznał, że zakres doznanej krzywdy w kontekście utraty wsparcia córki w przyszłości i zakres doznanej szkody w sferze majątkowej uzasadnia uwzględnienie roszczenia w części dotyczącej odszkodowania w kwocie 7000 złotych. W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie powoda w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia. Sąd stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, LEX nr 1127073, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). W przypadku, gdy żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 29 grudnia 2014 r. zwrócił się do pozwanego z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia. Mając na uwadze, że pozwany w dniu wydania decyzji 20 stycznia 2015 r. zajął merytoryczne stanowisko w zakresie zadośćuczynienia w sprawie dlatego też zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należało uznać za zasadne żądanie powoda w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 21 stycznia 2015 r. Odnosnie zaś odsetek od żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskazać należy, że pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. Ponieważ decyzją z dnia 26 stycznia 2015 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej dlatego też Sąd zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uznał za zasadne żądanie powoda w zakresie odsetek od kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej od dnia 27 stycznia 2015 r.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w tym przepisie zasada kompensaty kosztów procesu znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co miało miejsce w tej sprawie. Wartość przedmiotu sporu w przedmiotowej sprawie wynosiła 108 000,00 zł. Pozwany przegrał sprawę w 42% , a powód przegrał w 58% . Ponieważ koszty zastępstwa procesowego w sprawie wyniosły 7234 zł, zaś pozwany przegrał sprawę w 42 % dlatego też winien on ponieść w/w koszty w kwocie 3.038 zł, a rzeczywiście poniósł 3617 zł. Różnica obu kwot, a więc 579 zł stanowi wartość należnych pozwanemu od powoda kosztów procesu (pkt. 4 wyroku). Nadto na podstawie na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony powodowej z zasądnego roszczenia 579 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz proporcjonalnie do wskazanego wyżej zakresu uwzględnionego roszczenia, obciążyć strony brakującą opłatą od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona (5400 x42% =

2.268 złotych i $5400 \times 58\% = 3.132$ złote). Z uwagi na fakt, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników należało na podstawie art. 100 k.p.c. znieść koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami.